

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 6000 mk., z odnośn. do domu 6036 mk., do Polski miesięcz. 12 000 mk. lub 15000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 400 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 1500 marek. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Roł XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 19 lipca 1923 r.

Nr. 157.

Świątokradztwo w katedrze gnieźnieńskiej.

O skarbach i zabytkach znajdujących się w skarbcu katedry pisze „Kurj. Pozn.” co następuje:

„Już przy wejściu uderza przychodnia brama prowadząca do świątyni, przedstawiająca żywot św. Wojciecha, dar Bol. Krzywoustego. Dalej na środku świątyni znajduje się t. zw. konfesja św. Wojciecha: ołtarz pomiędzy czterema filarami, przykryty baldachimem, a pod nim na wzniesieniu trumienka srebrna, unoszona przez przedstawicieli czterech stąfów w Polsce, zawierająca relikwie tego świętego.

I wiele — wiele jeszcze innych rzeczy, przedstawiających wartość, nie tylko historyczną dla Polaka, ale zabytkową dla każdego kulturalnego człowieka, zawierają mury tej prastarej świątyni, zbudowanej w XIV stuleciu przez biskupa Bogorję-Skotnickiego, przyjaciela i doradcę Kazimierza, króla chłopów, a dekonczone przez Ludwika węgierskiego i Jadwigę. Wymienić należałoby chociażby mszał św. Wojciecha, wartości wprost bezcennej, pomnik marmurowy biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, dzieło Wita Stwosza, dary prymasa Radziejowskiego, krzyż ołtarzowy Stefana Czarnieckiego i wiele innych.

A bajeczne skarby, jakie sam skarbiec zawierał — tak zawierał — przechodzą wprost w krainę fantazji. Za czasów pruskich zabezpieczono je na cenę dwustu milionów marek w złocie! Tak w okresie przedwojennym! I przedtem umiano jakoś sobie radzić, aby się skarbcowi krzywda nie stała. Podczas wojny światowej znikły te skarby, których wartość realna zapłaciłaby dzisiejsze długie całej Rzeczypospolitej za jednym zamachem, a pojawiły się dopiero na początku roku 1919. A klucze były w aserwacji proboszcza archikatedralnego i nie można było oglądać tych skarbów inaczej, jak tylko w asystencji jednego z wikariuszy, który towarzyszył kościelnemu sędziemu.

A więc wartość tych skarbów zapłaciłaby dzisiejsze długie całej Rzeczypospolitej za jednym zamachem.

I olbrzymia część tych skarbów wpadła w ręce złodziei, łotrów skończonych i świątokradzców.

Fakt ten każdy Polak odczuwa boleśnie.

W nr. 155 „Gazety Olsztyńskiej” czytamy:

Gdy byłem swego czasu w Gnieźnie zdziwiłem się, że tak olbrzymie skarby i pamiątki historyczne w dzisiejszych czasach ogólnego zdziczenia nie są lepiej przechowywane i zabezpieczone. W dzisiejszych czasach należy wszystkie kosztowności i pamiątki nie tylko kościelne ale i inne zebrać i zabezpieczyć przed zbrodniarzami międzynarodowymi w osobnym dobrze zamkniętym i dobrze strzeżonym skarbcu. Nasuwają się także inne myśli i uwagi, których chwilowo wypowiedzieć nie chcę. Sądzę jednak, że intencje nasze znajdują zrozumienie i że władze kościelne w porozumieniu z rządem polskim zarządzają co potrzeba w tej tak bolesnej dla każdego Polaka sprawie.

S.
Zupełnie słusznie. Mamy tych pamiątek i skarbów w Rzeczypospolitej olbrzymią moc, mamy skarby i pamiątki nie tylko w Gnieźnie, ale w Poznaniu, Krakowie, Warszawie itd. I dla tego jest koniecznym, ażeby w tych okropnych czasach ogólnego zdziczenia te pamiątki i skarby były dobrze zabezpieczone. Nie wolno dopuszczać do tego, ażeby wyniszczona wojną i zrujnowana Polska przyglądała się obojętnie na to, że złodzieje i świątokradzcy rabują skarby kościelne i wywożą drogą i bezcennie wprost pamiątki za granicę. Potrzeba w tej kwestji natychmiastowych i radykalnych zarządzeń, a świątokradztwo w katedrze gnieźnieńskiej będzie miało także pożądane skutki. Głos każdego uczciwego człowieka i patrioty, choćby był może nawet różnym sferom nieprzyjemnym, powinien być w tej sprawie rozsluchanym i rozważonym.

Polska powinna zdaniem naszym energicznie zająć się rugowaniem i naprawianiem demoralizacji szczepionej przez zaborców i przez wojnę.

Naród polski stając powinien co do tej kwestji na czele wszystkich państw w Europie, a energiczna postawa władz w tym kierunku będzie najlepszą bronią przeciwko elementom zbrodniczym i

niebezpieczeństwem skrajnego, radykalnego socjalizmu, czyli bolszewizmu.

Walka z zbrodnią, złodziejstwem, nieuczciwością, walka energiczna i nieublagana powinna być rezultatem świątokradztwa w Polsce. Nie mówmy, że w innych krajach nie lepiej się dzieje. To nie wymówka. Walka z zbrodnią, walka z paskarstwem, walka z pasożytami wysysającymi soki żywotne z narodu polskiego, a popieranie i tworzenie znośnej egzystencji ludziom uczciwym i z charakterem, oto droga, którą obrać powinny sfery rządzące w Polsce.

Dziś ludzie uczciwi widzą jasno zło, ale widzą także niezaradność kół miarodawczych i dla tego zniechęcają się a nawet odsuwają od pracy. Chytrność, podłość, intryga, oto przymioty, które dziś w świecie panują. A następstwem jest panowanie nieuczciwości i zbrodni.

Z tą hydrą zbrodniczą stoczyć należy bezwzględnie i śmiertelną walkę.

A w tej walce Poland to the front!

O.

Prusy Wschodnie.

(Przez „Obserwatora”).

Cheemy szkół polskich, chcemy nauki języka polskiego w szkole.

Z wioski Ruś na Warmji piszą nam:

Tutejsza ludność czeka niecierpliwie na polską szkołę. Ludzie pytają się mnie, bo podpisy rodziców polskich swego czasu zbierałem, pytają się kiedy będą polskie szkoły lub nauka języka polskiego w szkołach. Kiedyż my będziemy mieli takie same prawa jakie Niemcy w Polsce mają pod względem szkolnym? Tylko takich „praw” jak w Szabruku nie chcemy, bo takich „praw” pewnie Niemcy w Polsce także nie mają.

Franciszek Sk.

Do, przepaści.

Nawet monarchistyczna »Königsb. Allg. Ztg.« twierdzi po mowie premiera angielskiego, że należy się przygotować na to, że położenie na niekorzyść Niemiec się pogorszy. Niemcy dążą do przepaści. Widzieliśmy to i widzimy dziś jasno. Pchają do przepaści Niemcy kółka nacjonalistyczne w głupocie swojej. Ludzie ci bowiem obracają się jak w czasie wojny w błędnem kole pychy i zarozumiałości. Oni wierzą tylko w niemieczyznę a poza niemieczyznę i prusactwem niczego innego nie widzą. Niemcy bankrutują w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Ani w rządzie, ani w parlamentach i sejmach niema wybitnych ludzi, którzyby całą groźbę położenia zrozumieli. Socjaliści orientują się dopiero teraz po pół roku. Centrum lawiruje na lewo i na prawo i na nic stanowczego zdobyć się nie może. Pomędzy »Deutsche Volkspartei« a skrajnymi nacjonalistami jest tylko minimalna różnica w zapatowaniach. Cuno rzadzi, bo każda partja boi się odpowiedzialności i nikt po nim sprężysty objąć nie chce. W tym zamęcie najgłupsza partja reakcjonistów i monarchistów łowi ryby w mętnej wodzie i zachowaniem swoim prowokuje ustawicznie wzmagający się radykalizm lewicowy niemiecki. Chaos!

Gwiazdo spadająca

Jakżeś szal w otchłań cię wtrąca...

„Tagung des Landesverbandes deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen“.

Z zdumieniem czytamy pod takim tytułem artykuł w nr. 158 „Deutsche Rundschau in Polen”. Zjazd nauczycieli i nauczycielek niemieckich w tej Polsce, gdzie się rzekomo „rabuje” dzieciom niemieckim mowę ojczystą w szkole. Zjechało się około 300 nauczycieli. Związek królowy nauczycieli niemieckich w Polsce liczy około 1500 członków. Dochody wynoszą 18 milionów marek. Obecny był na zjeździe także przedstawiciel rządu polskiego, który powitał zebranych nauczycieli niemieckich.

Obrazy toczyły się w Bielcach na Górnym Śląsku przy olbrzymim udziale ludności niemieckiej z okolicy. Odbył się wielki festyn. Rektor Gutsche miał przemowę. Czytamy w „Deutsche Rundschau in Polen” także ciekawe wyznanie:

„Auch der Besucher vieler derartiger Veranstaltungen musste bekennen, dass auf manchen grösseren Versammlungen in grösseren Städten unter bes-

seren Verhältnissen nicht derartiges gelei stet wurde, wie auf dieser „Insel“ des Deutschlands. Es ist aber erklärlich, wenn man sieht, was die immerhin kleine Stadt für Ihre vielen deutschen Schulanstalten geleistet hat, wie Bürgerschaft und Lehrerschaft Schulter an Schulter stehen, Herz und Seele sind“.

Słyszycie? Tak się dzieje w Polsce, gdzie tu Polacy dopuszczają się „Kulturschande” i „rabują” dzieciom niemieckim mowę.

A u nas?

Nie mamy ani szkół polskich, ani nauki polskiej w szkole, lecz za to mamy germanizatorów, którzy germanizują bezkarnie i swobodnie dzieci nasze i nazywają tę pracę „pracą kulturalną”.

To nie bajka z tysiąca i jednej nocy, ale nagi fakt.

Niesłychana drożyzna.

Drożyzna w Niemczech wzrasta ustawicznie. Życie się staje wprost niemożliwym. „Königsberger Volkszeitung” pisze słusznie, że jeżeli ceny tak dalej pójdą w górę, natenczas można zarabiać tygodniowo kilka milionów, to nawet najeść się za te pieniądze nie będzie można.

Za funt mięsa wieprzowego żąda się u nas 46 000 marek, za cielęcinę 28—30 000, za skopowinę 38 000 marek, za koninę 15 000 marek. Masło kosztuje 36 000 mk. funt, jedno jajko 3200 marek, ser 20—26 000 mk., margaryna 23 000 a smalec amerykański 36 000 marek.

Trzewiki kosztują dziś około pół miliona, ubra przeszło 3 miliony, para skarpet 35—40 000 marek. Golenie kosztuje 2000 mk., strzyżenie włosów 5000. Jest już dzisiaj u nas gorzeł jak w Rosji bolszewickiej. W Rosji kosztuje np. funt masła 40 milionów rubli (20 tyś. marek niem.), jajko 1 milion (500 mk.), funt kawiara 120 milionów (60 tyś. mk.), a najeść się można w restauracji dobrze za 50 milionów (25 000 marek).

Drożyznę tę odczuwają u nas szerokie koła ludności robotczej, gdyż zarobki mianowicie u nas w Prusach Wschodnich są niesłychanie niskie.

Także nasi działacze skazani jedynie tylko na pensję odczuwają dotkliwie drożyznę. Dla żądań słusznych pracowników na niwie oświatowej okazuje się niestety bardzo mało zrozumienia i jeżeli nie nastąpi radykalna zmiana natenczas pracownicy będą zmuszeni wprost do opuszczenia swoich posterunków. Nadwyżki przychodzą za późno i absolutnie nie wystarczają na życie.

Niemcom grozi katastrofa.

Niemcy pomimo tego obchodzą hucznie i gwarnie rocznicę plebiscytową i inne festyny. Tafczą na wulkanie i wygrażają pięścią na zachód i na wschód.

Podajemy raz po razie ceny w Polsce z „Deutsche Rundschau in Polen” i prosimy czytelników aby te ceny pokazali otumanionym zgermanizowanym Polakom, którzy swego czasu wierzyli obietnicom „Heimattienstu” i przed 3 laty oddali głos za Niemcami.

Otóż np. ceny wyjęte z nr. 158 „Deutsche Rundschau in Polen” z dnia 15 lipca 1923 r.:

Der heutige Wochenmarkt stand wieder im Zeichen eines sehr reichhaltigen Angebots und überaus regen Verkehrs. Die Preise hielten sich, im ganzen genommen, in den bisherigen Grenzen, und zeigten, allerdings nur teilweise, geringe Senkungen. In den frühen Vormittagsstunden wurden für Butter und Eier 14000—15000 Mark je Pfund bzw. Mandel gefordert und gezahlt. Die Gemüsepreise waren folgende: Mohrrüben 1000—1500, Kohlrabi 3000 für das Bund, Zwiebeln 500—600 Pfund, Rhabarber 400—500, Blumenkohl 8000—9000 der Kopf, Gurken 7000—8000 Pfund, Pfefferlinge 5000 die Metze, Salat 300 der Kopf, Schoten 3000 Mark. Beerenobst war wieder sehr reichlich vorhanden. Es kosteten: Stachelbeeren 1500—2000, Blaubeeren 2000, Walderdbeeren 5000, Gartenerdbeeren 8000, Johannisbeeren 2500, Kirschen 3000—4000 Mark. Neue Kartoffeln wurden zu 1000 Mark das Pfund angeboten. An Geflügel gab es Hühner zu 30000—40000 Mark, junge Hähnchen zu 15000—30000 Mark und Enten zu 25000—60000 Mark.

Widziemy więc, że najważniejsze środki spożywcze są o wiele tańsze aniżeli w Niemczech. S.

Zamówienie „Gazety“ na sierpień.

Ich bestelle hiermit für den Monat August 1923
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 12036 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 12036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką
3050 mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety
Olsztyńskiej.**

Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Owczą wełnę

wymieniam na towar po najwyższych
cenach dziennych

Mulczyński, Wartembork.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w **księg. Gazety Olsztyńskiej.**

Reklamacyji gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Na przyjęcie do I. Komunii św.

polecamy

książeczki do nabożeństwa (polskie i niemieckie
rózańce, szkaplerze, łańcuszki,
medaliki i świece

po cenach przystępnych.

Księg. Gaz. Olsztyńskiej.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	22 %
„ „ półrocznem . . .	18 %
„ „ kwartalnem . . .	16 %
„ „ dziennem . . .	14 %

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i oustownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

*** **

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

*** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atryamenty * ołówki * tablice
ryslki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pi-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznej niższych cenach. * *